

ZAWODY (cz. 4)

W tym odcinku zostaną omówione niektóre szczególne sytuacje związane ze startem do wyścigu.

Spóźnienie na start. Czas 2 minut musi być ściśle przestrzegany, więc zdarzają się wykluczenia zawodników, którzy są zaledwie 2m od taśmy, albo nawet stoją na polu startowym, ale odsunięci od taśmy i niegotowi do jazdy. Takie wykluczenie w praktyce nie przyspiesza przebiegu zawodów, bo zwykle za wykluczonego wprowadzana jest rezerwa (w zależności od typu zawodów) i cała procedura startowa jest powtarzana. Wprowadzenie zegara na płycie spowodowało, że zawodnicy do końca wykorzystują przysługujący im czas. W zawodach bez zegara na płycie – jak podpowiada moje doświadczenie - start następuje średnio po 1,5 minuty.

Nieprawidłowe ustawienie. W zależności od działań kierownika startu, który niestety – czasami bywa stronnicy lub za mało zdecydowany, zawodnicy na skrajnych polach stają pod kątem do osi toru, co może prowadzić do kolizji w wejściu w wiraż, albo zbyt daleko od taśmy, co próbują wykorzystać, by „ukraść” start, czy też zbyt blisko siebie, co może prowadzić do kolizji lub przepychanki już na pierwszych metrach wyścigu. Dlatego znaczenie prawidłowego ustawienia dla przebiegu i bezpieczeństwa trudno przecenić. Zawodnik, który wystartuje z niewłaściwego pola startowego (jeśli nikt tego nie zauważy przed startem), zostanie wykluczony po zakończeniu wyścigu. Możliwe jest także wykluczenie zawodnika, który uporczywie źle się ustawia przed startem, nie respektując poleceń.

Defekt na starcie. Zawodnik, którego motocykl zgaśnie na starcie po zapaleniu zielonego światła nie może uruchomić go ponownie i nie bierze udziału w biegu. Wiele lat temu taki zawodnik mógł być dopchany do tzw. linii 30m.

Lotny start. Zdarza się, że zawodnik na pierwszych metrach po starcie osiąga znaczną przewagę na konkurentami. Oznacza to, że start – poza sytuacją, gdy mamy do czynienia z bardzo nierówną pod względem umiejętności obsadą wyścigu – nie był prawidłowy i należy go powtórzyć. Przyczyn takiego lotnego startu może być kilka: pełzanie zawodnika przed zwolnieniem taśmy, ryzykowne odkręcenie sprzęgła na zasadzie „a może się uda”, wymuszanie zwolnienia taśmy na arbitrze etc. Wśród kibiców i przedstawicieli mediów takie powtarzanie startu nie zawsze spotyka się z akceptacją, gdyż argumentuje się, że nie należy odbierać przewagi zawodnikowi, który „wstrzelił się” w moment startu. Tyle tylko, że jest to przypadek, kiedy zysk nie wynika z umiejętności lub talentu, ale jest dziełem przypadku lub triku, więc powtórka jest jak najbardziej na miejscu, a w dodatku należy rozważyć ostrzeżenie zawodnika za utrudnianie startu. Niektórzy zawodnicy antycypują moment zwolnienia taśmy, wyczuwając tempo działań arbitra.

Dotknięcie taśmy. Sędzia czasami musi czekać, aż zawodnicy ustawią się w bezruchu przed taśmą i im dłużej to oczekiwanie trwa, tym większe jest prawdopodobieństwo dotknięcia taśmy. Często zdarza się, że taśmę dotyka nie ten, który rusza się pierwszy, ale stojący obok, sprowokowany niejako przez ruch przeciwnika. W momencie startu napięcie zawodników osiąga maksimum i niewiele potrzeba, by taki błąd popełnić. Ciekawostką jest, że na torze trawiastym, gdzie powstają bardzo głębokie koleiny, zawodnicy wjeżdżają pod taśmę aż do kierownicy! „**Świeca**”. Jeden z najbardziej typowych błędów na starcie. Zawodnik nieprzygotowany w momencie zwolnienia taśmy odkręca nagle gaz i puszcza sprzęgło zbyt gwałtownie, co powoduje, że motocykl „staje dęba” i wyjeżdża spod

zawodnika, który upada na plecy, a w przypadku, gdy przytrzyma zbyt długo kierownicę, dodatkowo ściąga na siebie spadający motocykl, co może mieć poważne konsekwencje.

Skręcenie kierownicy. Zawodnik czołgający się na starcie (czasami z winy sprzęgła, czasami z chęci uzyskania nieuczciwej przewagi) w celu uniknięcia kontaktu koła z taśmą skręca kierownicę i hamuje nogami motocykl. Zwykle sędziowie w tym momencie puszczają taśmę, a ten zawodnik stojący nieprawidłowo przegrywa moment startowy, sam sobie wymierzając karę. Nie zawsze tak się jednak dzieje, gdyż niektórym taka skręcona kierownica w niczym nie przeszkadza.

Powtórka startu. Jeżeli sędzia uzna, że start nie przebiegł prawidłowo (bo przykładowo doszło do lotnego startu, albo wskutek złego ustawienia zawodnicy przeszkadzili sobie na pierwszych metrach, czy z innych przyczyn) start może zostać powtórzony w pełnej obsadzie. Zwykle nie powtarza się startu, gdy zawodnik próbujący wstrzelić się w taśmę nie osiąga swego celu i start wyraźnie przegrywa, ruszając daleko za innymi. Mówi się wtedy o samo ukaraniu.

Nierówno podnosząca się taśma. Problem ten występuje dość często – wystarczy zabrudzenie słupka maszyny startowej czy zużyte sprężyny/gumy. W tej sytuacji zawodnicy stojący bliżej słupka, gdzie taśmy unosi się szybciej zyskują przewagę na starcie. Nie zawsze ze stanowiska sędziego można to zauważyć, bo taśma znajduje się na linii widzenia i dopiero powtórka TV może pokazać problem. W tym szczególnym przypadku sędzia ma możliwość powtórzenia wyścigu po jego zakończeniu i taki precedens miał miejsce.

Stojak do taśmy. Gdy wieje wiatr używa się stojaka, aby przytrzymać trzepoczącą taśmę. Po starcie obowiązkiem kierownika startu jest usunięcie tego stojaka. Pozostawienie go na torze może prowadzić do poważnych konsekwencji w przypadku najechania go przez zawodnika, co zdarzyło się kilka lat temu Chrisowi Louisowi.

Dziewczyny. Do wskazywania właściwych pól startowych wyznaczone są odpowiednio ubrane dziewczyny, zajmujące pozycje za taśmą. W trakcie wyścigu przebywają na płycie. Czasami ich skąpy ubiór i wykonywane układy taneczne są zbyt absorbujące dla zawodników i widzów. Na długim torze rolę tę pełnią zwykle mężczyźni.